

# Maria Marzenna Straszewicz

---

"Eglise ou troupeau?", t. 1-2, August  
Luneau, Marius Bobichon, Paris 1972  
: [recenzja]

---

Collectanea Theologica 44/1, 234-235

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

reformacji zbawienie było rozważane w sposób indywidualistyczny, obecnie widzi się jego wymiary społeczne. W przeszłości dostrzegano zbawienie wyłącznie po „przeciwnej stronie bariery”, obecnie rozumiemy, że zbawienie trzeba zacząć realizować już teraz i że chrześcijanin winien się angażować celem politycznego uwolnienia człowieka.

Indywidualnego usprawiedliwienia człowieka nie można oddzielać od jego wymiaru społecznego. Miłość, z jaką Bóg nachyla się nad człowiekiem, musi znaleźć refleks w miłości człowieka do swego bliźniego. Winna się ona przejawiać w zaangażowaniu na rzecz ubogich i najbardziej opuszczonych ludzi. To zaangażowanie nie jest obojętne dla nadejścia królestwa Bożego. Choć samo działanie ludzkie nie sprowadzi królestwa, nie oznacza to jednak, aby chrześcijanin mógł czekać na jego nadejście z założonymi rękami. Jeżeli będzie się starał uczynić świat sprawiedliwszym, wówczas jego działanie ma zbawcze znaczenie i zostanie podjęte i utrwalone w królestwie Bożym.

Kościół jako całość musi się starać, by swoim postępowaniem nie potwierdzać istniejących niesprawiedliwości, owszem musi z nimi walczyć. Tylko na tej drodze uzyska nową wiarygodność na dzisiaj.

Krótką ta medytacja jest uzasadniona teologicznie mimo pewnej radykalności też. Pobudza ona nie tylko do myślenia nad problemem sprawiedliwości Bożej i ludzkiej, ale też do działania na rzecz lepszego i sprawiedliwszego świata.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

August LUNEAU OMI — Marius BOBICHON OMI, *Eglise ou troupeau?*, t. I: *Ecriture et histoire*, t. II: *Une volonté de renouveau*, Paris 1972, Editions Ouvrières, s. 264+272.

Pod prowokującym tytułem: *Eglise ou troupeau?* ukazało się we Francji w 1972 r. dwutomowe dzieło poświęcone eklezjologii. Jego autorami są dwaj oblaci: August L u n e a u, specjalista teologii pastoralnej, profesor Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie (Kanada) oraz Marius B o b i c h o n, biblista.

Sobór Watykański II spowodował w eklezjologii zmiany tak zasadnicze, że M.-D. C h e n u, autor przedmowy zamieszczonej w I tomie, nazywa je wprost „rewolucją kopernikańską”. Kościół przestał być bowiem uważany za *troupeau* (stado) wiernych, milczących i ślepo posłusznych swym pasterzom (hierarchii), ale ukazał się jako lud Boży, który wędruje poprzez dzieje świadom swej roli w świecie.

Ta nowa wizja Kościoła wymaga od teologii przeprowadzenia studiów nad źródłami idei ludu Bożego i dlatego współczesna eklezjologia sięga do biblijnego przekazu dotyczącego wspólnoty narodu wybranego i przymierza Boga ze swoim ludem. Jednakże, jak podkreślają autorzy, stale grozi nam niebezpieczeństwo, że będziemy narzucać teologii nasze własne pojęcia i zagubimy Bożą perspektywę misterium ludu Bożego. Z tego względu szukanie współczesnej wizji Kościoła musi się zaczynać od analizy, czym był naród wybrany i jaką rolę odegrał w dziejach zbawienia. Kościół jest kontynuacją ludu Starego Przymierza, Chrystus przynosi mu wszakże nowe zrozumienie i uzupełnienie jego praw: miłość. Szerokie omówienie problematyki biblijnej ludu Bożego znajdujemy w pierwszej części dzieła.

Część druga jest poświęcona eklezjologii św. Augustyna, którego myśli odnajdujemy w dokumentach soborowych. Dla Augustyna Kościół, zanim stanie się rzeczywistością widzialną nazywaną ludem, jest misterium — myśl tę odnajdziemy w tekście *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*.

Kościół, jakkolwiek jest społecznością Bożą, jest złożony z ludzi i podlega wszystkim ograniczeniom, jakie niesie z sobą natura ludzka. „Długa droga” (cz. III) historii doprowadziła niestety do traktowania Kościoła wyłącznie jako instytucji, utożsamianej z papieżem, wobec którego wiernym nie pozostało nic

innego, jak tylko być bezwzględnie posłusznymi. Odnowa życia Kościoła, zapoczątkowana pontyfikatem Leona XIII, spowodowała szereg zmian, których ukoronowanie przyniósł Sobór Watykański II.

Drugi tom dzieła poświęcony jest całkowicie studium współczesnego Kościoła w oparciu o dokumenty soborowe, a przede wszystkim *Konstytucję dogmatyczną o Kościele i Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym*.

Bardzo szeroko został potraktowany problem terminologii. Autor analizuje trzy terminy: „lud Boży”, „Kościół” i „Ciało Chrystusa” i dochodzi do wniosku, że różne epoki potrzebowały różnych określeń Kościoła, współcześnie określeniem tym jest „lud Boży”, jakkolwiek nie znaczy to wcale, by inne miały tracić swój sens i znaczenie.

Co oznacza wyrażenie „lud Boży”, kto do tego ludu należy, jak go określić, by nie był anonimowym tłumem bez oblicza, lecz wspólnotą o określonych ryśach? Zwięźle i jasne analizy autora dają szczegółowe odpowiedzi na te i tym podobne pytania, stojące przed dzisiejszą eklezjologią.

W następnych rozdziałach autor omawia zasadnicze rysy Kościoła, ukazane przez sobór. „Kościół w świecie i dla świata”: Kościół odpowiedzialny za świat, wobec którego ma zadanie świadczenia o Duchu i któremu ma służyć; Kościół w „rodzinie świeckich”, którzy coraz lepiej uświadamiają sobie swoje zadania jako chrześcijanie; „jedność w różnorodności”, która stanowi znamię Kościoła i jego bogactwo, mimo że dawne struktury (np. parafia) przeżywają się — oto zasadnicze problemy, szeroko rozwinięte i ukazane w kontekście współczesnej cywilizacji.

Sobór uświadomił Kościołowi zadania i podał wskazówki ich realizacji, ale sama realizacja należy do epoki posoborowej. Jakkolwiek grozi nam ryzyko popełniania błędów, szukać trzeba i trzeba podejmować coraz to nowe formy życia i działalności Kościoła. Wszyscy jesteśmy wezwani do tej pracy. Kościół co prawda nie ma ustroju demokratycznego i sobór mocno podkreślił wyjątkową rolę biskupów w społeczności Kościoła, tym niemniej rola ta nie może polegać na wglądaniu w drobne szczegóły, lecz przeciwnie, zadaniem biskupa jest rozbudzanie inicjatywy we wspólnocie Kościoła i wychowanie tej wspólnoty do odpowiedzialności.

W ostatnim rozdziale, zawierającym krytyczną ocenę współczesnej sytuacji, autor bardzo mocno podkreśla wielkie znaczenie świeckich w życiu Kościoła. Sobór pobłogosławił wysiłkom zdążającym do przywrócenia świeckim należnego im miejsca. Gdy to nastąpi, Kościół nie będzie już „stadem”, ale „ludem”, w którym każdy będzie mógł się swobodnie wypowiedzieć. Kościół żyjący w łonie ludzkości i na jej usługach stanie się prawdziwie solą ziemi, a soborowe nadzieje zrealizują się.

Książka A. Luneau i M. Bobichon zainteresuje wszystkich, którym bliskie są zagadnienia współczesnej eklezjologii i poszukiwania zmierzające do lepszego zrozumienia, czym jest Kościół i jakie jego zadanie we współczesnym społeczeństwie.

*Maria Marzenna Straszewicz, Kraków*

Peter HAUPTMANN, *Die Katechismen der russisch-orthodoxen Kirche. Entstehungsgeschichte und Lehrgehalt*, Göttingen 1971, Verlag Vandenhoeck und Ruprecht, s. 398+16 tabl. (Kirche im Osten, 9).

P. Hauptmann poświęcając swoją rozprawę habilitacyjną rosyjskim katechizmom prawosławnym wybrał interesujący i wdzięczny temat. Wobec braku w prawosławiu magisterium, na wzór katolickiego dokładnie określającego treść prawd wiary, katechizmy stanowią poważne i miarodajne źródło poznania zarówno podstawowych prawd dogmatycznych, jak i wskazań moralnych. Autor zajął się katechizmami rosyjskimi w ścisłym tego słowa znaczeniu.